

Śladami angielskiego poety - William Blake i Emanuel Swedenborg

Autor tekstu: **Olga Jabłonko**

William Blake (1757-1827) należał do postaci nietuzinkowych: poeta, rytownik, malarz. Jego twórczość umieszcza się zazwyczaj w okresie romantyzmu, a przecież urodził się on w epoce zwanej oświeceniem.

Znany przede wszystkim jako autor takich obrazów, jak: *Szatan dręczący Hioba*, *Nabuchodonozor*, czy *Newton na dnie Morza Czasoprzestrzeni*. Zajmował się ilustrowaniem książek podróżniczych, tekstów Milтона, Dantego, a także własnych utworów, m. in. rycin gotyckich nagrobków z Westminsteru. Od tego właśnie momentu rozpoczęła się jego fascynacja gotykiem, trwająca całe życie.



Jego praca nad ryciną według projektu Henry Füssiego skłoniła Blake'a ku światu wiedzy ezoterycznej – niewykluczone, że już wcześniej prowadził własne eskploracje w tym kierunku, o czym może świadczyć opublikowana 1790 roku w *Conjuror's Magazine* rycina pochodząca z pracy Lavatera *Fizjonomia*. W *Zwierciadle Magicznym i Fizjonomicznym* – bowiem taki podtytuł nosił ów periodyk – zamieszczono listę *znakomitych wizjonerów*, na której znalazł się również i Swedenborg. Wyraźnie świadczy to o tym, że Blake pozostawał w bliskich kontaktach z reklamującymi się na ostatniej stronie gazety *tajnymi stowarzyszeniami* znawców sztuk magicznych. [1]



Powszechnie znane są przecież kontakty i fascynacje Blake niezwykłymi osobowościami epoki, takimi jak: John Flaxman (1755-1769), William Sharp, Philippe De Louthembourg (1740-1812) czy Richard Cosway (1742-1821). Dzięki nim angielski poeta wstąpił do londyńskiej gminy swedenborgian, do której przyłączali się nie tylko artyści, ale również osoby tak zwanych wolnych zawodów: zegarmistrzowie, rytownicy, jubilerzy, złotnicy, mechanicy. Reprezentowali oni miejskie środowiska radykalne w kręgach rzemieślniczych – czyli tę grupę społeczną, do której należał Blake – a ich radykalizm odznaczał się jeszcze specyficzną duchowością i nastrojami millenarystycznymi. **Pierwsze spotkanie członków gminy swedenborgian odbyło się w New Court, na miejscu dawnej londyńskiej świątyni templariuszy Middle Temple.**

Blake wraz ze swoją małżonką pojawili się też później na konferencji Kościoła Nowej Jerozolimy w kaplicy swedenborgiańskiej na Great East Cheap. Spotkanie trwało pięć dni i uczestniczyło w nim około siedemdziesięciu osób. **Należy odnotować fakt, że Blake w ogóle uczestniczył w tym spotkaniu, ponieważ ani wcześniej, ani potem nie należał do żadnego zgromadzenia.** Już dwa lata wcześniej zainteresował się pracami Swedenborga, co pozwala przypuszczać, że od pewnego czasu czuł się mocno związany z ideami Nowego Kościoła. [2]

Z jednej strony biografowie angielskiego poety dowodzą, że zaczął on namiętnie wczytywać się w pisma Swedenborga zaraz po śmierci swojego brata Roberta, kiedy ujrzał, jak jego dusza opuszcza martwe ciało. Prawdopodobnie artysta-rzeźbiarz John Flaxman skierował uwagę Blake'a na ten fragment doktryny szwedzkiego teozofa, mówiący o tym, że po śmierci ciała fizycznego człowiek wchodzi w swoje *ciało* duchowe. Z drugiej strony zaś dowody te nie wystarczą, aby wyjaśnić związki Blake'a z Nowym Kościołem. Ponieważ odnaleziono adnotacje

w tekstach Swedenborga, dokonane przez angielskiego poetę dotyczą raczej sensu niektórych maksym filozoficznych niż topografii duchowego świata. Ponadto wynika z nich również, że autor *Małżeństwa nieba i piekła* próbował przystosować idee szwedzkiego teozofa do własnych przekonań i przemyśleń. Robiąc więc notatki na marginesach pism Swedenborga dopracował się pojęcia *geniuszu poetyckiego*, ciągle odwołując się do własnych doświadczeń. [3]

Swedenborg, podobnie jak Bryant, których czytywał Blake, wierzył w możliwość odkrycia na nowo pewnej starożytnej wiedzy zakrytej przed światem. Pozostałości jej odnaleźć można w egipskich hieroglifach, symbolach, w mitologii Greków i Rzymian, w tradycji wolnomularskiej.

Blake myślał zapewne o swedenborgiańskiej teorii *odpowiedniości* albo *korespondencji* głoszącej, że wszystkie formy świata rzeczywistego odbijają się w świecie duchowym [4]. Właśnie dzięki temu można:

*Świat widzieć w jednym ziarnku piasku,
Niebo — w przydrożnej koniczynie.* [5]

Koncepcja *odpowiedniości* silnie wpłynęła na osobowość Blake'a, ponieważ opierała się na wizji, a nie na matematycznych obliczeniach Newtona czy abstrakcyjnych kalkulacjach Locke'a i nie dowierzającego snom i fantazjom.

Blake zachwycający się rzeźbami Michała Anioła oraz dzielący poglądy Johanna Joachima Winckelmann, że kształt i piękno ludzkiego ciała są odzwierciedleniem Istoty Najwyższej, bez problemu radził sobie z kabalistycznymi wątkami filozofii Swedenborga, w szczególności z jego ideą *Homo Maximusa*, w myśl której Bóg jest Człowiekiem i przebywa w nas, a my w nim. Motyw *boskiej postaci człowieka* wykorzystał też w wierszu *Boski wizerunek* (*The Divine image*). Człowiek kierując się zasadami etycznymi, swoje serce musi otworzyć na Dobro i Prawdę Boga:

*Człowieka zatem i kształt jego boski
Kochajcie w żydzie, turku, poganinie,
Bo gdzie siedziba łaski i Miłości,
Tam i Bóg mieszka: tam Jego świątynie.* [6]



Prawdopodobnie idee te musiały mocno wpłynąć na Blake'a, który niemal całe swoje życie poświęcił na odrysowywanie i szkicowanie formy ludzkiej — czy to w postaciach z nagrobków królewskich w Opactwie Westminsterskim, czy w płynnych liniach rycin Mantegni. [7]

Blake fascynował się sprawami ostatecznymi, a w szczególności dwoma kwestiami: śmiertelności i zmartwychwstania, co uwiecznił na obrazie *Wizja Sądu Ostatecznego*, przedstawiającego mnóstwo starannie oddanych, z harmonijną symetrią rozmieszczonych postaci alegorycznych, biblijnych i kabalistycznych: Noego i Albiona, Abrahama i Apolla, Eliasza i Marię, Seta i Jezusa, Elohima i Wieczną Kobietę, Araunah i Eliakima, Adama i Kaina oraz całe zastępy aniołów i diabłów, których kontury ciała ludzkiego przypominają o ich boskim pochodzeniu. Blake kreując owe postacie, odwoływał się do swedenborgiańskiej koncepcji życia po śmierci, w myśl

której człowiek doznaje *przebudzenia* w sensie duchowym: „Owe różne Stany, które widziałem w swej Imaginacji, z odległości jawią się jako Jeden Człowiek, lecz kiedy podchodzisz bliżej, okazują się Wielością Narodów” [8]. Dlatego też w całej kompozycji Sądu Ostatecznego Blake'a, dopatrywano się zarysu ludzkiej postaci mającej odpowiadać Boskiemu Człowieczeństwu. Wszystko więc odrodzi się w Chrystusie i imaginacji, będącej Jedynym Człowiekiem. [9]

Chrześcijaństwo interpretował Blake jako religię powszechnego i bezwarunkowego



przebaczenia. **Nie dopuszczał istnienia piekła, sądu i kary, w piekle zaś nie płoną ciała grzeszników, ale ludzkie błędy. Piekło jest bowiem stanem duszy człowieka.** U Swedenborga *piekło* nie oznaczało miejsca, lecz *sui generis* projekcję określonych *stanów* np. egoizmu, złości, pychy, a więc właściwości charakteru różniące jednego człowieka od drugiego.

Badacze Blake'a twierdzą, że poemat *Małżeństwo nieba i piekła* (*Marriage of Haven and Hell*, 1790) nie został, jak późniejsze prace z okresu Lambeth, obdarzony mianem *proroctwa* i w obrębie kanonu Blakowskiego pozostaje pewną tajemnicą. Zaczyna się bowiem i kończy wierszami, a pozostałą część tekstu wypełniają przysłowia, wizje, argumenty, polemiki oraz ryciny. [10]

Poemat *Małżeństwo nieba i piekła* rozpoczyna oto takimi słowami: *Jako że nowe Niebo powstało i oto trzydzieści trzy lata mija od początku: wieczne Piekło odzywa. I zaprawdę! Swedenborg to Anioł siedzący u grobu; jego pisma to lniane szaty złożone starannie* [11]. Blake w przeciwieństwie do Swedenborga uznającego, że człowiek powinien zwalczać zło, aby mógł osiągnąć dobro, występuje z żądaniem połączenia dobra i zła, ponieważ wszelkie przeciwieństwa: przyciąganie i odpychanie, rozum i energia, miłość i nienawiść, polaryzacja płci na męską i żeńską — konieczne są w egzystencji człowieka.

Prawdopodobnie autor *Małżeństwa nieba i piekła* zaczerpnął od Swedenborga formułę *wizji godnej zapamiętania*, w której przedstawił skandaliczne rozmowy z aniołami [12]. Tym samym wyjaśniając, że Biblię należy czytać w jej *infernaldym* sensie, a nie, jak chciał szwedzki teozof, w jej sensie *wewnętrznym*. **Ponadto angielski poeta zakwestionował pojęcie osobowego Boga i odwrócił system norm etycznych: Boga nazywał szatanem, Szatana Bogiem, zło dobrem, dobro złem.**



Szatan w glorii

Badacze zgodni są co do tego, że *Małżeństwo nieba i piekła* nie powinno sprowadzać się wyłącznie do polemiki z poglądami Swedenborga, ponieważ tekst ten stanowi apoteozę energii, siły popędu i seksualności. Należy również pamiętać, że Blake nigdy długo nie odwoływał się do jednej koncepcji czy postawy. Lubił przerzucać się z tematu na temat, unikając skupienia na jednym konkretnym problemie. [13]

Zobacz także te strony:

[W. Blake: Spojrzenie odmienione wszystko odmienia](#)
[Być mistykiem - widzieć zza zamkniętych powiek](#)

Przypisy:

[1] P. Ackroyd, *Blake*, przekł. E. Kraskowska, Poznań 2001, s. 158.

[2] Ibidem, s. 116-117. „William Sharp przystąpił do Towarzystwa Teozoficznego, z którego niebawem miał powstać swedenborgiański Nowy Kościół. Swedenborgianinem i wolnomularzem był również malarz Cosway, który kiedyś uczył Blake'a w szkole Rysunku na Strandzie. Uprawiał on praktyki okultystyczne i miewał wizje, które następnie uwieńczał w swoich dziełach”.

[3] Ibidem, s. 117-118.

[4] E. Swedenborg, *O niebie i jego cudach również o piekle według tego co słyszano i widziano* [przekł. pol. wg oryg. De coelo et ejus mirabilibus et de inferno ex auditis et

visis, Londini 1758, na podst. wyd. londyńskiego z roku 1880], red. D. Kielczyk, b. daty wyd., § 106, s. 72.

[5] W. Blake, *Wróżby niewinności*, przekł. J. Kozak, [w:] W. Blake, *Wiersze i poematy*, oprac. K. Puławski, Izabelin 1997, s. 85. Zob. również: T. Sławek, *Człowiek radosny: Blake, Nietzsche*, [w:] „Spotkania z literaturą”, nr 15, Kielce 1994, s. 10-11.

[6] W. Blake, *Boski wizerunek*, przekł. J. Kozak, [w:] *Wiersze i poematy*, op. cit., s. 18.

[7] P. Ackroyd, *Blake*, op. cit., s. 119 i s. 326.

[8] *Complete*, 556-557. Cyt. za: P. Ackroyd, op. cit., s. 358.

[9] P. Ackroyd, op. cit., s. 358.

[10] *Ibidem*, s. 180.

[11] W. Blake, *Małżeństwo nieba & piekła*, przekł. F. Wygoda, Wrocław 2002, s. 29.

[12] J. Ross, *Aspects Littéraires du mysticisme philosophique*, Strasburg 1951, s. 50.

[13] P. Ackroyd, op. cit., s. 181. Zob. również: S. Helsztyński, *William Blake*, [w:] *Czy wiesz kto to jest?* Praca zbiorowa, Warszawa 1973, s. 153-156.

Olga Jabłonko

Nauczycielka z Jeleniej Góry, doktor nauk humanistycznych w zakresie filozofii. W 2007 r. na Uniwersytecie Wrocławskim obroniła rozprawę doktorską poświęconą Emanuelowi Swedenborgowi. Wolontariuszka w Polskim Komitecie Pomocy Społecznej. W Karkonoskim Towarzystwie Naukowym pełni funkcję przewodniczącej Komisji Humanistycznej. Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Dolnośląskiej Wojewódzkiej Komendy Ochotniczych Hufców Pracy we Wrocławiu. Udziela się w lokalnej polityce.



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 22-09-2008)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6084) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6084>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów

serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl